Mamo, a dlaczego nie należy odkładać do jutra tego, co ma się zrobić dzisiaj?

- Mama, a dlaczego nie należy odkładać do jutra tego, co ma się zrobić dzisiaj?
- Odpowiem ci na to pytanie, ale nie dzisiaj tylko jutro.
- Ale mamo, ja dzisiaj jestem ciekawy. Tylko mi powiedz o co w tym chodzi.
- Chodzi o to, że czasami zwlekamy z wykonaniem czegoś, odkładamy na później, zupełnie niepotrzebnie. Na przykłada nasz rozmowa – nie ma powodu odkładać jej do jutra.
- Przecież sama chciałaś dopiero jutro mi odpowiedzieć.
- Tylko tak dla przykładu, by ci pokazać o co w tym chodzi. Przekładanie czegoś bez ważnego powodu nie jest dobre, a często wręcz szkodzi. Bez mojej odpowiedzi pewnie cały dzień byś się zastanawiał, o co w tym chodzi?
- Pewnie, jeszcze dzisiaj bym cię kilka razy o to spytał.
- No właśnie, jak znam ciebie, to i tak nie uniknęłabym odpowiedzi. Odkładając ją na jutro więcej bym miała z tym zamieszania.
- Też jestem tego zdania. W takim razie, skoro jesteśmy tacy zgodni, to wyjaśnij mi to dzisiaj.
- Ależ właśnie ci to wyjaśniłam.
- Tak szybko, to tylko tyle?
- Szybko i bez zbędnej zwłoki. Byłoby świetnie, gdybyś ty również to powiedzenie w praktyce stosował.
- Ja? Ja przecież nie odkładam tego, co mam zrobić dzisiaj na jutro, nic z tych rzeczy.
- A ja znam kilka takich rzeczy. Niektóre ci się nawet często przydarzają.
- To chyba nie o mnie chodzi.
- W takim razie zaczynamy wyliczanie. Na pierwszy ogień niech idzie sprzątanie twojego pokoju. Czy aby nie zdarza cię się, i to nader często, że nie tylko na jutro, ale i na pojutrze to odkładasz.
- Tak, to się zdarza, ale to dlatego, że ja nie lubię sprzątać.
- W takim razie, gdy tylko zaistnieje taka potrzeba, powinieneś jak najszybciej sprzątnąć, by mieć to już za sobą. Wiesz dobrze, że i tak cię to nie minie.
- Zgoda, sprzątanie zdarza mi się odkładać do jutra, ale innych takich rzeczy już nie znajdziesz.
- No to wyliczajmy dalej. Weźmy na przykład odrabianie lekcji. Czy nie jest tak, że nie od razu się za nie zabierasz. Nie tego dnia, gdy są zadane, ale dopiero gdy wiesz, że na jutro musisz mieć je zrobione.
- Bo tak jest lepiej, w głowie wtedy wiadomości świeże zostają.
- Nic z tych rzeczy. Możesz dużo lepiej się przygotować, gdybyś chciał na bieżąco się uczyć, regularnie powtarzać i materiał utrwalać.
- Bo mi po prosu brakuje czasu.
- No właśnie. Dzisiaj jest tyle rzeczy do zrobienia, trzeba posprzątać w pokoju, przygotować się do klasówki w szkole. Tylko, że to są rzeczy odłożone, które miałeś zrobić wczoraj i przedwczoraj. A mieliśmy dzisiaj pójść do kina, i chyba będziemy musieli to przełożyć na jutro.
- Nie, nie, nie przekładajmy na jutro. Przecież nie należy przekładać na jutro tego, co można zrobić dzisiaj.
- To dobra zasada, bardzo pomocna w życiu. Jednak trzeba ją stosować do tego, co lubimy robić jaki i do tego, co nie sprawia nam zbytniej przyjemności.
- W takim razie zabieram się do roboty, do wieczora sprzątnę i odrobię lekcję.
- Jeśli ze wszystkim zaległościami się uporasz, to do kina będziemy mogli pójść zgodnie z planem.
- Dobrze mamo, że mi to wszystko dzisiaj, a nie jutro powiedziałaś. Teraz nadrobię zaległości, wieczorem pójdziemy do kina, a jutro będę mieć wolne.
- No właśnie, można nawet stwierdzić, że wszyscy, którzy nie odkładają na jutro tego co mają zrobić dzisiaj, każdy następny dzień mają wolny.
- Czyli takie niekończące się wakacje.
- Takie niekończące się wakacje dla zdyscyplinowanych.
- Takich jak ja?
- To się dopiero jutro okaże.

Maczek

wydrukowano dnia: 14.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026